Wydanie wieczorowe.

Cena 6 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 7 Listopada 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 295.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki miesięcznie 1 Marka.
Za odnoszenie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronicy wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Katastrofa Serbji.

(k) Sześćset kilometrów mierzy ta stalowa obroża, w której w oczach swych opiekunek, przyjaciółek, a przedewszystkiem podżegaczek dusi się Serbja.

Straszliwa linja ognia i żelaza, zaczynając się daleko na zachodniej granicy Serbji koło Wyszegradu, biegnie ogromnym łukiem przez śpichrz serbski, Maczwę, siedmdziesiąt kilometrów na południe od Dunaju i równolegle do niego, a koło świeżo zdobytego Niegotina skręca na południe, aby za Skopljem, niby szpon głęboko w trzewia serbskie wbity, sięgnąć znowu na zachód. Brakuje jeszcze 200 kilometrów, aby straszliwa ta obroża zamknęła się ostatecznie, aby już ani jeden żołnierz serbski nie mógł ujść z pułapki.

Ale tę dwustokilometrową lukę wypełniają góry albańskie, najdziksze, najtrudniej dostępne ze wszystkich gór europejskich. Jeżeli sojuszniczki Serbji ginącej prawią jeszcze teraz o wysyłaniu posiłków dla niej od strony Adrjatyku przez Albanję, to kładą tylko kropkę nad „i" swojej fałszywości i bezsilności zarazem.

Przez góry albańskie bowiem o tej porze szczególniej, nie mogą żadne nowoczesne wojska przechodzić. Nie przejedzie tamtędy ani artylerja, ani tren, ani kolumna sanitarna.

Najkrótsza droga z Adrjatyku do doliny Kosowskiej wychodzi z Antiwari. Jest to w linji powietrznej 170 kilometrów, w rzeczywistości conajmniej drugie tyle. Od Antivari do Podgoricy droga ta zasługuje jeszcze na miano jakiejś tam drogi. Ale koło Andijewicy i ta droga kończy się już zupełnie, a dalsze 40 kilometrów do granicy czarnogórskiej, stamtąd zaś przeszło 60 kilometrów do Prisztiny w dolinie Kosowskiej trzeba przebywać ścieżkami i nędznemi drożynami górskiemi. Wiodą one już to stromemi zboczami niebotycznych skał, już to ich szczytami, już to wreszcie przez głęboko zabagnione dolinki. Dokoła skaliste kredowe góry, dochodzące przeciętnej wysokości 2 tysięcy metrów i lasy. Zresztą pustynia. Ani wody, ani pożywienia, ani możności jakiegokolwiek dowozu.

I tą drogą obiecują przemożne opiekunki Serbji przesłać jej półtorakroć sto tysięcy wojska na pomoc!...

Armja serbska ujęta w stalowe kleszcze niemiecko-austrjacko-bułgarskie, musi cofać się właśnie na tę straszliwą drogę, na którą, jeżeli wejdzie, dojdzie tylko do grobu. Z jednej strony odcięta przez prące naprzód zwycięskie wojska nowego czwórporozumienia, z drugiej zaś oddzielona od świata kilkoma równoległemi pasmami dzikich gór, Serbja skazana jest na nieuchronną zagładę. Wprawdzie rosyjskie pancerniki próbowały bombardować — Warnę i Burgas, ale nawet najdalsze echo ich strzałów nie dojdzie uszu serbskich i nie przyniesie im wieści o zbliżającym się ratunku.

Głęboki tragizm tkwi w losie tego państewka i narodu. Zdawało się, że narody europejskie, jak ludzie, tylko w młodości swojej robiły mniej lub więcej szalone głupstwa. Okazuje się, że swobodę robienia głupstw narody te zachowały dla siebie i na wiek późniejszy i znacznie dojrzalszy. A Serbja daje właśnie najjaskrawszy przykład takiej samobójczej głupoty.

Kiedyś historyozofowie, analizując przyczyny tej wojny, będą kłócili się tak samo, jak to czynili wczoraj i czynią dzisiaj, o sposób pojmowania dziejów—materjalistyczny, czy też woluntarystyczny. Pierwszy przyjmuje zasadę determinacji, drugi swobodnej decyzji. Serbja stanowić będzie przykład tragicznego wprost woluntaryzmu. Katastrofa, która na nią spadła, nie była bynajmniej koniecznością. Rządzące sfery serbskie dążyły do niej z uporem i z zaślepieniem, popełniając błędy i zbrodnie, jedne po drugich. Aż wreszcie gmach fałszów i złudzeń runął. Serbja, która idąc drogą rozsądnego realizmu, byłaby prędzej czy później osiągnęła warunki szczęśliwego rozwoju, toczy się w przepaść. I nie uratuje jej dzisiaj bohaterskie męstwo jej pułków, które walczą za sprawę straconą, nie ocali poświęcenie ludności, która w przystępie rozpaczy bezgranicznej bez różnicy płci i wieku ima za broń w obronie ojczyzny. Błędy polityczne mszczą się nielitościwie. I dzisiaj nic już i nikt nie zdoła ich poprawić.

Katastrofa Serbji jest typowym przykładem złej polityki, złych postanowień, wynikających z fałszywych wniosków. Na tragicznym przykładzie Serbji powinny uczyć się inne narody troskliwości w wyborze swoich dróg i absolutnej ścisłości w swojem myśleniu politycznem. Na tym bowiem smutnym przykładzie widać wyraźnie, jak olbrzymie, wręcz decydujące znaczenie ma w dziejach narodów rozum stanu ich przewódców, jak bezcenną i niezbędną stanowi on część składową wszelkiego prawidłowego rozwoju.

Błędy, nie położenie gieograficzne, nie konieczności, ze struktury społecznej wynikające i t. p., ale całkiem proste błędy zgubiły Serbję. Błędy zaś mają tę dobrą stronę, że mogą nie być popełniane... Serbja za mało starała się o unikanie swych błędów. To też w chwili ostatecznego porachunku okazały się one silniejszymi, niż pomoc i poparcie jej potężnych sojusznic i opiekunek. Nigdy żadnem małem państwem nie opiekowało się tyle i takich potentatek, jak Serbją. A jednak zamiast korzyści, zgubę przynosi jej ta opieka, zgubę nieodwołalną, ponieważ niewyrównanymi pozostały błędy. One okazały się w ostatniej instancji silniejszymi, niż wszystko inne.

I oto nowa nauka z przykładu Serbji. Nauka konieczności stania na własnych nogach i budowania wyłącznie na własnych siłach.

Cała polityka serbska ostatnich lat dziesięciu była przedsiębiorstwem na kredyt. W poczynaniach swoich Serbja operowała nie realnymi stosunkami sił swoich do obcych, ale konjunkturami i rachubami na pewne konjunktury. Konjunktury te zawiodły i Serbja runęła tak, jak pada każdy spekulant, który zadłuża się dla zakupna towaru, którego cena nagle spadła...

Bułgarja, której przed dwoma laty groził los dzisiejszy Serbji, nauczyła się obu mądrości. Zaczęła słusznie wnioskować i niedowierzać konjunkturom. Rozum jej króla i jej rządu pozwolił jej oprzeć się przez czternaście miesięcy wszelkim pokusom. A kiedy teraz kazał jej ruszyć, to tak, że w ciągu trzech tygodni biedne to i tak ciężko skrzywdzone państwo staje znowu na wyżynach, na których znalazło się było po zwycięstwach pod Kirkilisą i Adryanopolem.

Rozum i liczenie przedewszystkiem na siebie, oto dwa zasadnicze warunki wszelkiej dobrej polityki. Serbja nie odpowiedziała im i dlatego pada mimo męstwa swych synów i mimo tego heroicznego gestu, na jaki zdobywa się, ginąc.

Z ziem polskich.

Płock.

Rozporządzenie władzy djecezjalnej.

Wobec orędzia, wydanego przez Biskupów polskich do świata katolickiego, J. E. ks. Biskup Płocki polecił duchowieństwu dnia 21 listopada r. b.:

1) wygłosić naukę o miłosierdziu chrześcijańskiem w naszych czasach i zapowiedzieć kwestę na intencję głodnych rodaków;

2) sumę odprawić w kościołach parafjalnych z wystawieniem Najśw. Sakramentu z dodaniem jeszcze do kommemoracji Mszy niedzielnej modlitwy ze Mszy pro pace;

3) po sumie na intencję Ojca św., Biskupów całego świata oraz wszystkich ofiarodawców — odmówić należy litanję do Matki Bożej. Poczym dopiero Swięty Boże odśpiewać;

4) po nieszporach odmówiona będzie wobec wystawionego Najśw. Sakramentu część różańca św., litanja do Matki Bożej i modlitwa Ojca św. o pokój. Poczym dopiero Swięty Boże odśpiewać;

5) wszystkie ofiary tego dnia zbierane w kościołach należy przesłać do ordynarjatu na pomoc dla głodnych;

6) dnia 14 listop. przeczytać z ambony list Biskupów polskich i zapowiedzieć o kweście i o nabożeństwie.

7) Jks. Dziekani zechcą pośredniczyć w szybkiem powiadomieniu Duchowieństwa o tem rozporządzeniu.

Akta stanu cywilnego.

Dla zaprowadzenia jednostajności oraz wskutek warunków obecnych, Ordynarjat Płocki polecił księżom proboszczom i administratorom parafji pisać akty stanu cywilnego po polsku według dawniejszej urzędowej formy.

Z Warszawy.

Odszukane panienki.

Ojcowie panienek, o których zaginieniu pisaliśmy przed kilku dniami za „Kur. Warszawskim", donoszą obecnie w tymże „Kurjerze", że córki ich odnaleziono szczęśliwie, „po tygodniowej wędrówce pieszo o chłodzie i głodzie".

Kronika polityczna.

Albanja przeciw Serbom.

Uchodziło dotychczas za rzecz pewną, że Serbowie będą powoli wycofywać się na południowy zachód, aby w niedostępnych górach albańskich bronić się, póki nie przyjdzie odsiecz. Wobec tego warto posłuchać, co donosi „Südslawische Korespondenz" z Sofji o obecnym nastroju w północnej Albanji.

„Wybitne albańskie koła tutejsze otrzymują z północnej Albanji wiadomości, według których sytuacja w kraju, wskutek teroryzmu Serbów i Czarnogórców, jest wprost rozpaczliwą, a ludność z upragnieniem wyczekuje wyzwolenia jej przez wojska austro-węgierskie i bułgarskie od tyranji serbsko-czarnogórskiej i gwałtów, popełnianych przez zbójeckie bandy Essada-paszy.

Wiadomość o zwycięskim pochodzie armji państw centralnych wywołały w Albanji wielkie wrażenie i dały znak do rozpoczęcia ruchu powstańczego przeciw dotychczasowym panom.

Serbowie mają trzy silne garnizony: w Elbassanie, Tiranie i Dibrze. Z ich pomocą udało się Essadowi paszy przywłaszczyć sobie władzę w Durazzo, Szijaku, Pekinie, Kawaji, Lusznie i Beracie i zatknąć tam wszędzie własną flagę, białą gwiazdę w czarnem polu. Urzędnicy Essada paszy, rekrutujący się z najnikczemniejszych żywiołów, wprowadzili wszędzie w jego powiatach krwawy teror. Tysiące Albańczyków stracono lub uwięziono. Plądrowania i łotrostwa najgorszego gatunku są na porządku dziennym.

W Skutari wprowadzili znowu Czarnogórcy rządy rabunkowe i terorystyczne. Jeszcze w ostatnich dniach odbywały się egzekucje na wybitnych Albańczykach. Rozstrzelanie albańskich wojowników o wolność, Giona Markiego i Topolego, tudzież publicysty Mucza Kiulego, wywołało wielkie wzburzenie.

Wszyscy wybitni Albańczycy zostali ze Skutari przemocą wydaleni a wielu z nich zamordowano podczas transportu. Kto mógł uciekać, opuszczał kraj. Wszyscy mahometanie z Sandżaka Nowobazarskiego uciekli do Bośnji.

Silne serbskie garnizony w Elbassanie, Tiranie i Dibrze zostały ściągnięte do Serbji wskutek nowej ofenzywy austrjacko-niemieckiej.

Położenie Essada paszy stało się teraz trudnem. Albańczycy, służący w wojsku serbskiem, dezertują masami przez granicę.

Serbowie w Albanji i przejście pułku piechoty na stronę Bułgarji.

LUGANO, 5 listopada.

W Albanji, przedsiębrała Serbja ostre środki przeciwko rewolucji, której się obawia. Sztab Serbski dla Albanji stoi w Dibrze, dokąd także przeprowadzono jeńców austrjackich z Üskübu. Wysłano oddziały przeciwko bandom albańsko-bułgarskim w górach między Krceve i Tetowo. Największą obawą napełnia Serbów okoliczność, że w wojsku serbskim znajduje się 50,000 mahometańskich albańczyków, oprócz tego i inne niepewne pierwiastki z Macedonji: bułgarzy, grecy, kucowołosi. Ażeby umożliwić połączenie między Starą Serbją, Nową Serbją i Europą zaprowadzają żołnierze w Albanji telegraf, któremu jednak ciągle zagrażają Albańczycy. Tymczasem sztab serbski posługuje się telegrafem polowym od stacji do stacji.

W różnych miejscach albańskich, jak Dibra, Struga, Chrida przedsięwzięli serbowie jak najostrzejsze środki przeciwko buntowniczej ludności. Essad basza miał zapewnić Serbję o swojej wierności, dla tego Serbja nie dba o Durazzo i obsądziła teren tylko do Tirany.

Dotychczasowy serbski gubernator Macedonji, Damian Popowicz, znany jako organizator zabójstwa Aleksandra i Dragi, otrzymał dymisję z powodu nieudolnych swych rządów.

LUGANO, 5 listopada.

Uchodźcy serbscy z Macedonji donoszą, że podczas bitwy pod Üskübem 14 pułk piechoty, składający się z bułgarów macedońskich, przeszedł na stronę bułgarów.

Marsz albańczyków.

Z Cetynji donoszą na Lugano, że wielka ilość dobrze uzbrojonych albańczyków mahometan w sile 5—6 tysięcy ludzi (podług innej wersji nawet do 50 tysięcy) przekroczyła granicę serbsko-albańską i ciągnie na Ochrydę.

Wojska francuskie i angielskie w Macedonji.

SALONIKI, 5-go listopada. Agencja Havasa donosi:

Francuzi silnie umocnili się na wyżynach górzystego frontu Rabrowo — Gradok — Demirkapu, skąd trzymają Bułgarów w ciągłym szachu. Połączenie francuzów z Kriwolaku z serbami w Weles jest niewykonalne.

Pierwsze angielskie wojska lądowe stanęły wczoraj w Gewgheli. Anglicy będą niezałeżni od wojsk francuskich, ale ze względów taktycznych posuwają się wspólnie naprzód.

LONDYN, 5 listopada. Biuro Reutera donosi:

Trwa wielka bitwa między Serbami a Bułgarami w przesmyku Babuna, przez który prowadzi droga do Monastyru.

Pojedynek artyleryjski pomiędzy francuzami i bułgarami przy Walandowo i w okolicy Strumicy trwał prawie przez cały dzień. Bliższe szczegóły nie są jeszcze znane. Jak słychać, Serbowie wobec przewagi przeciwnika, cofają się w porządku z Tetowa.

Linja kolejowa Laryssa — Saloniki.

GENEWA, 5 listopada. Jak donosi „Temps", z rozporządzenia greckich władz wojskowych pracuje się całemi nocami na linji Laryssa — Saloniki, aby tę przestrzeń uczynić zdolną do ruchu kolejowego i w ten sposób osiągnąć bezpośrednie połączenie między Atenami i Salonikami.

Serbskie kopalnie miedzi w posiadaniu Bułgarów.

Bułgarski „Dniewnik" utrzymuje, że w zajętych przez armję bułgarską terytorjach macedońskich znajdują się pomiędzy innemi wielkie kopalnie miedzi. Dawniej kopalnie te znajdowały się pod zarządem kapitalistów belgijskich oraz francuskich.

Ekonomiczny bojkot Rumunji?

Pismo sofijskie „Journal des Balkans" donosi, że w ostatnich czasach wielkie ekonomiczne instytucje zagraniczne zwracały firmom rumuńskim ich listy oraz oferty charakteru ściśle handlowego. Instytucje te zwracają kupcom rumuńskim uwagę na to, że nie może być nawet mowy o nawiązywaniu jakichkolwiek ściślejszych stosunków ekonomicznych z Rumunją, dopóki nie poweźmie ostatecznej decyzji pod względem politycznym i wojennym. Gazeta sofijska oświadcza, że istnieje poprostu bojkot ekonomiczny Rumunji, w celu zmuszenia jej do wojny.

Niepokoje w Petersburgu i w Moskwie?

SOFJA, 5 listopada.

Donoszą z Rosji o ruchach rewolucyjnych, co zmusza rząd do ściągania wojsk z frontu dla ochrony Petersburga i Moskwy.

Wiadomość tę należy przyjąć z zastrzeżeniem, gdyż wątpliwem się wydaje, żeby obie stolice nie posiadały dość wojska do uśmierzenia ruchu rowolucyjnego.

Niezgoda między dowódzcami rosyjskiemi.

CZERNIOWCE, 3 listopada.

Według zeznań pewnego jeńca rosyjskiego, akademika, panuje niezgoda między Ruzskim a Iwanowem, o czem w wojsku wiadomo. Ruzski jest za defenzywą i uzupełnieniem sił, Iwanow natomiast prze do ofenzywy i już kilka razy działał wbrew woli Ruzskiego. Kuropatkin, który powrócił, jest stronnikiem Ruzskiego.

Obwieszczenie.

Na ul. Ewangielickej № 10 rozpoczyna się wydawanie paszportów wszystkim osobom, które zostały fotografowane w grupach bez względu na to w jakiej dzielnicy — w ten sposób, że od g. 8,30 rano do 2,30 pp. w poniedziałek, d. 8 listopada, wywoływane będą osoby, których nazwiska zaczynają się na literę: A, B,

w wtorek,	9	listopada	C,
„ środę,	10	„	D, E,
„ czwartek	11	„	F, G,
„ piątek,	12	„	H, I, J,
„ sobotę,	13	„	K, L.
„ poniedziałek,	15	„	M,
„ wtorek,	16	„	N, O,
„ środę,	17	„	P, Q, R,
„ czwartek,	18	„	S,
„ piątek,	19	„	T, U, V,
„ sobotę,	20	„	W.

Kto odbierze paszport bez pieczątki i podpisu zapłaci cenę wyższą w ilości marek 10.

Łódź, dnia 5 listopada 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policii

von Oppen

Ogłoszenie.

Od dzisiejszego dnia w Prezydjum Policyjnym Spacerowa 14, nie będą wydawane paszporty osobom, które zostały fotografowane w grupach. Osoby te mogą zgłosić się po swe paszporty na ulicę Ewangielicka 10. Kto paszportu swego stamtąd nie odbierze, zapłaci karę w wysokości marek 10. Osoby zaś, które nie zostały fotografowane w grupach, będą nadal otrzymywały paszporty w Prezydjum Policyjnem, Spacerowa 14, za normalną cenę marek 10, za dołączeniem swej fotografji i papierów legitymacyjnych.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji

w zast.

v. Bernewitz.

Obwieszczenie.

Z powodu rozporządzenia z dnia 12-go lipca zameldowane zapasy koprowiny, mosiądzu, bronzu, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy cynkowej, białego metalu i nowego srebra, winny być w miejscach zbiorowych oddane.

Mieszkający przy ulicach:

Łagiewnicka od nr. 2 do końca (lewa strona)
Zgierska od nr. 1 do końca (prawa strona)
Bałucki Rynek, Ceglana, Grossmana, Groszanka, Mickiewicza, Nowo-Zgierska, Szeroka, Dolna, Ciemna, Żórawia, Gęsia, Krzyżowa, Żabia, Stefana, Wspólna, Wschodnia (Radogoszcz), Kwiatkowska, Marcina, Chopina, Sadowa, Długa (Radogoszcz), Chmielna, Brajera, Pawia, Trellenberga,

właściciele lub zarządzcy tychże zapasów winni są zameldowane przedmioty jako to: statki kuchenne, narzędzia gospodarcze wszelkiego rodzaju jak n. p. kotły do gotowania i zaprawiania, patelnie, formy do pieczenia, miski, kotły do prania, wanny do kąpieli (z wyjątkiem wanien cynkowych), piece i wszelkie inne przedmioty, o ile możności wolne od żelaza, w czasie od środy dnia 3-go listopada aż do środy dnia 10-go listopada od godziny 8-ej i pół godziny rano aż do 3-ej godziny po południu w śpichlerzu przy ulicy Widzewskiej Nr. 2 złożyć. Urządzenia kąpielowe trzeba samemu odmontować.

Za *polski funt* płaci się natychmiast przy oddaniu, po sprawdzeniu wagi za pokwitowaniem, następujące ceny:

za koprowinę	— — — — — —	0,58 pf.
„ mosiądz	— — — — — — —	0,44 „
„ bronz	— — — — — — —	0,53 „
„ aluminium	— — — — — —	0,86 „
„ nikel	— — — — — — —	1,63 „
„ antymon	— — — — — —	0,24 „
„ cynę	— — — — — — —	1,22 „
„ cynk	— — — — — — —	0,20 „
„ ołów	— — — — — — —	0,15 „
„ blachę cynkową	— — — —	0,12 „
„ biały metal	— — — — —	0,35 „
„ nowe srebro	— — — — —	0,55 „

Po tymże czasie jeszcze znalezione przedmioty metalowe zostaną bezwzględnie skonfiskowane a właściciele ich karą pieniężną w wysokości 3000 marek, a wrazie niemożności zapłacenia za każde 10 marek jednym dniem aresztu, ukarani.

Łódź, dnia 2 listopada 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji

w. z.

Harbig.

Obwieszczenie.

W Cesarsko-Niemieckim Sądzie Okręgowym będzie sprzedane w najbliższym czasie około 100 centnarów unieważnionych aktów. Kupujący jest obowiązany stłoczyć powstałe akty lub polecić je zniszczyć inaczej, niepozwolić nikomu przejrzeć je i w ciągu pewnego określonego czasu przynieść dowód spełnionego stłoczenia lub innego zniszczenia. Podania należy piśmiennie wnieść do środy 10 listopada 1915 r. do g. 12 w poł., wrzucając je do skrzynki do listów w gmachu sądu okręgowego.

Cesarsko-Niemiecki Sąd Okręgowy

Sędzia nadzorczy.

Zwick.

Obwieszczenie.

Od 8 Listopada 1915 r. wyznaczono godziny przyjęcia ekzekutora sądowego od 5 do 6 po południu.

Łódź, 4 Listopada 1915 r.

sędzia nadzorczy

Cesarsko-Niemiecki Sądu Okręgowego.

Zwick.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Leonarda
JUTRO: Nikandra

Wschód słońca o godz. 7 m. 4.
Zachód „ „ „ 4 „ 23.

Dziś o g. 1 po połud. Stan barometru 750. Na jutro spodziewana zmiana

TEATR POLSKI. Cegiel. 63. Dziś o godz. 3-ej po poł. I. „Warszawianka" Pieśń z roku 1831) II. „X-ty Pawilon" III. „Pierwiosnki".

Dziś 7 listopada o godz. 7 ej wieczorem „Panna Ziuta moja żona".

SALA KONCERTOWA. Dziś Koncert na dochód Ochrony I.

TEATR SCALA. Dziś „Belweder" (Rok 1830). Pocz. o 3 i pół pop.

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza" otwarte codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.
II. biblioteka ul. Targowa 59.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 1-ej—1-ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Z chrześc. Tow. dobroczynności.

(a) Onegdaj po poł. w lokalu Towarzystwa kredytowego miejskiego przy ulicy Średniej odbyło się ogólne zebranie członków chrześcijańskiego Tow. dobroczynności. Posiedzenie zagaił prezes zarządu, pastor Gundlach, który skreślił obecne ciężkie położenie T-wa, zaznaczając, iż Tow. znajduje się w kłopotach pieniężnych, wobec czego zmuszone jest ograniczać swą działalność dobroczynną, przyczem wyraził dziękczynność b. Komitetowi Obywatelskiemu za popieranie T-wa.

Następnie pastor Gundlach powołał na asesorów pp. Sprzączkowskiego i Miłka, oraz na trzymającego pióro p. Tujakowskiego. P. Jarzębowski odczytał sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1913 i 1914.

Preliminarz budżetu wydatków za rok bieżący, wykazuje:

Dochody: Składek członkowskich 8,000 rb., opodatkow. kopiejkowe 500 rb., ofiary 1,200 rb., wpływy z puszek 200 rb., procenty 5,000 rb., szpital dla umysłowo-chorych „Kochanówka" 90,000 rb., I-sza ochronka 1,500 rb., II-ga ochronka 1,100 rb., III-cia ochronka 1,200 rb., dom dla położnic 7,900 rb., kolonje letnie 1,000 rb., Szkoła rzemiosł 4,500 rb., szpital dziecięcy Anny Marji 45,000 rb., przytułek noclegowy 1,750 rb., bezpłatne ambulatorjum 250 rb., biuro pośrednictwa pracy 900 rb., 5 herbaciarni 600 rb. — razem 170,600 rb.

Wydatki: Na utrzymanie: Domu starców 55,000 rb., przytułku dla nerwowo i umysłowo chorych 135,000 rb., I-ej ochronki dziecięcej 11,200 rb., II-ej ochronki 9,400rb., III-ej ochronki 7,800 rb., domu położniczego 16,700 rb., kolonji letnich 7,000 rb., Szkoły rzemiosł 12 tysięcy rubli, szpitala dziecięcego Anny Marji 66,000 rb., Domu noclegowego 3,200 rb., pięciu herbaciarni 2,200 rb., ambulatorjum bezpłatnego 3,200 rb., na tygodniowe zapomogi biednym 8,100 rb., na jednorazowe wsparcia 1,500 rb., na utrzymanie biura zarządu 7,500 rb., różne wydatki 3,300 rb. — razem 349 tysięcy rubli.

Podług tego zestawienia przewidywany jest deficyt w sumie 178,500 rb.

Przewodniczący oznajmił, iż magistrat przyznał Tow. zapomogę z funduszów Delegacji szkolnej w sumie 200 tysięcy rubli, które to w tymże dniu Rada miejska na swem posiedzeniu zatwierdziła w budżecie miejskim.

Budżet Towarzystwa został przez zebranych przyjęty.

Następnie dokonano wyborów 11-tu członków zarządu, do którego weszli pp.: W. Kamiński, C. Eisenbraun, A. Wehr, ks. kanonik K. Szmidel, E. Trojanowski, adw. T. Tujakowski. G. Klukow, Juljusz Lange i A. Steigert. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: R. Szatke, A. Urbański, E. Hesse, ksiądz Malinowski, J. W. Wagner, F. Grodzicki Ad. Neuman, Karol Rühman i Józef Brajer.

Przewodniczący zakomunikował, iż rada zarządzająca Towarzystwa postanowiła w uznaniu wielkich zasług członków Tow. W. Kamińskiego, Jezierskiego i Jarzębowskiego wybrać na członków honorowych T-wa. Zebrani przyjęli tę decyzję z uznaniem.

Uczczono przez powstanie z miejsc pamięć i zasługi zmarłych członków Towarzystwa Teodora Steigerta i przewodniczącego biednych Süssmana oraz podziękowano patronowi Tow., pastorowi Gundlachowi, za jego owocną pracę dla Towarzystwa.

Z kliniki położniczej przy żyd. Tow. dobroczynności (Mikołajewska 83).

Ze sprawozdania, wydanego przez zarząd kliniki, wynika, iż od 7 września do 31 października było w klinice 51 położnic, z których 25 było operowanych.

Położnice przebyły w klinice razem 452 dni.

Klinika ma przeciętnie 1400 rubli miesięcznych wydatków, na co otrzymuje od delegacji zdrowia, przy magistracie, stosunkowo bardzo mało, wobec czego egzystencja tej instytucji zależną jest zupełnie od ofiar i datków członkowskich.

Niestety, wpływ ofiar prawie że zupełnie ustał i inkasowanie składek kuleje, tak, że zalega ostatnio składek na kilka tysięcy rubli, wobec czego zarząd instytucji znajduje się w kłopotach finansowych, co, gdyby się nie poprawiło, wywrzećby mogło na dalszą działalność instytucji ujemny wpływ. (l)

Z żyd. Tow. „Linas Hacholim".

(l) Zarząd Towarzystwa (Południowa 19) wydał sprawozdanie z działalności za ubiegły miesiąc, z którego widać, iż w ciągu tego czasu w klinice położniczej przy Towarzystwie było 12 chorych, które bawiły razem 154 dni.

Urodziło się 4 chłopców i 8 dziewcząt.

W laboratorjum Towarzystwa otrzymało pomocy lekarskiej na choroby wewnętrzne 824 osoby; choroby dzieci —876; chirurgiczne—364; skórne — 275; oczu—344; ginekologiczne — 32; zębów — 17; razem 2.732 porady.

W aptece przy ambulatorjum wydano 2.609 lekarstw.

Stow. rządców nieruchom. m. Łodzi

przypomina właścicielom i rządcom domów, że wkrótce upływa termin zaopatrywania się w książki domowe, karty meldunkowe i stemple, niezbędne do prowadzenia meldunków podług nowych przepisów władzy.

Biuro Stow. mieści się przy ulicy Spacerowej nr. 3 i jest czynne od godz. 9 rano do 2 po poł.

Z Komitetu giełdowego.

(a) Wydział finansowy przy Urzędzie Starszych kupiectwa łódzkiego i Komitecie giełdowym tym osobom, które zaciągnęły pożyczki Wydziału finansowego, rozesłał okólnik z żądaniem zwrotu tych pożyczek, których termin już upłynął, ponieważ sumy tych pożyczek muszą być doliczone do 10 proc. kapitału rezerwowego.

Z karty chlebowej.

(a) Karty chlebowe serji L za czas od 25 października do 7 listopada winny być przez piekarzy i kupców, handlujących mąką zwrócone do Centrali Komitetu rozdziału chleba i mąki najpóźniej do poniedziałku dnia 9 listopada do godz. 2 po południu, po upływie tego terminu karty chlebowe nie będą przyjmowane.

Na kolonje zimowe.

(a) Ks. prałat Tymieniecki wysłał 100 dzieci robotników, pozostających bez pracy, na pobyt na kolonjach zimowych w powiecie sieradzkim.

W poniedziałek wysłana zostanie następna partja w liczbie 100 dzieci, do powiatu gostynińskiego.

Ks. Tymieniecki dotychczas wysłał na wieś około 1000 dzieci.

Odrzucona prośba.

(a) Magistrat łódzki na starania miejscowego mieszkańca Kupermana o pozwolenie na założenie lombardu odpowiedział odmownie.

Instalacja elektryczna.

(a) Magistrat łódzki powierzył firmie Powszechnego Tow. elektrycznego urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego w starych koszarach artyleryjskich.

Zagonki pod kartofle.

(a) Magistrat postanowił, aby rozdawnictwo zagonków pod kartofle i jarzyny dla ludności ubogiej powierzyć, jak dotychczas, Delegacji niesienia pomocy biednym.

Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich (Nawrot 13).

Na posiedzeniu Zarządu w dniu 3 b. m. w poczet rzeczywistych Członków Stowarzyszenia przyjęto 12 kandydatów.

Następnie omawiano sprawę pomocy lekarskiej dla Stowarzyszonych i stosownie do osobistego porozumienia się z Dr. Gundelachem (ulica Spacerowa nr. 32) — zaproszono Go na lekarza Stowarzyszenia.

Z nowego Stow. pracowników przemysłu włóknistego.

(h) Nowe stowarzyszenie pracowników przemysłu włóknistego wywołało wśród branży tej wielkie ożywienie.

Zapisało się do Stow. w przeciągu bieżącego tygodnia kilkuset pracowników.

Na organizacyjne zebranie Stow. która ma się odbyć w dniu 13 listopada będą dopuszczeni ci członkowie, którzy wpłacili część wkładu członkowskiego.

Ze Stow. piekarzy.

(o) Stowarzyszenie właścicieli piekarń przenosi swą siedzibę z ul. Andrzeja nr. 4 na ul. Średnią nr. 11.

Nowe bruki.

(o) Wydział brukarski delegacji robót publicznych magistratu przebrukowywuje ul. Pustą od Piotrkowskiej do Mikołajewskiej, Benedykta od Spacerowej do Długiej, Długą od Cegielnianej do Zielonej i Cegielnianą od Długiej do Zachodniej.

Nagła śmierć.

(o) Przy ul. Spacerowej № 13 zmarł nagle na atak sercowy 56-letni Leopold Herszberg.

Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

Wisielec.

(o) W lesie miejskim przy leśniczówce znaleziono onegdaj wiszące na drzewie zwłoki nieznajomego średnich lat mężczyzny. Wszczęto dochodzenie sądowo policyjne celem stwierdzenia osobistości wisielca.

Kradzieże.

(o) Przy ul. Widzewskiej nr. 85 z mieszkania F. Goldina skradziono garderobę, bieliznę, platery i inne rzeczy na sumę 2 tysięcy rubli.

W wagonie tramwaju nr. 4 p. E. A. skradziono srebrne etui do papierosów ze złotym monogramem, wartości 40 marek.

Ze stajni R. Baumgarta przy ulicy Szkolnej 28 skradziono 5 uprzęży końskich, wartości 200 marek.

Z mieszkania właściciela sklepu kolonjalnego R. Podgórskiego złodzieje skradli płaszcz, męski srebrny zegarek, dwie sztuki polskich srebrnych polskich monet i bieliznę, wartości 600 marek.

Ze sklepu Kracza przy ul. Piotrkowskiej 231 skradziono na 600 rb. towarów.

Ze sklepu Ch. Orensteina przy ul. Cegielnianej nr. 2 skradziono ciastka i masło.

Odebrany łup.

(h) Policja IV dzielnicy wczoraj o g. 4 i pół nad ranem obchodząc Koziny zauważyła jakiegoś nieznajomego, niosącego tłumoczek.

Na żądanie policji, której nieznajomy wydał się podejrzanym, aby się zatrzymał, ostatni porzuciwszy tłomok, ratował się ucieczką.

Policjanci za uciekinierem dali kilka strzałów, lecz bezskutecznie.

W tłomoczku znalazł się pas dość długi szerokości 3 cali.

Wartość pasa wynosi około 220 mk.

Pas odniesiono do uczątsku policyjnego (Szkolna 33).

Z kolejek podjazdowych.

(h) Z powodu epidemji panującej obecnie w Aleksandrowie, ruch tramwajowy do Aleksandrowa jest wstrzymany.

Tramwaje kursują tylko do Kochanówki.

Teatr i muzyka.

Koncert.

Dziś o godzinnie 7 wieczorem w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej Nr. 18 odbędzie się na dochód I-ej Ochrony przy Chrześc. Tow. Dobroczynności koncert z łaskawym współudziałem: p. Lidji Kindermanówny (śpiew), p. Marji von Trentovius (fortepian), p. Kazimierza Freudenberga (śpiew), p. Ernesta Oelhey'a (wiolonczela) oraz p. Antoniego Michałowskiego (akompanjament).

Teatr Polski

(Cegielniana 18).

Dziś o godz. o 3-ej po poł. „Warszawianka" (Pieśń z r. 1831), „X Pawilon" i „Pierwiosnki", komedja K. Ujejskiego, — wieczorem zaś o 7 graną będzie pełna humoru lekka komedja „Panna Ziuta moja żona".

„Belweder"

(w teatrze „Scala", Cegielniana 18).

Dziś o godz. 3 i pół po południu w teatrze „Scala" przepiękny obraz Bolesławicza w 5 aktach „Belweder".

Zainteresowanie „Belwederem", zwłaszcza w kołach młodzieży, jest wielkie, napewno więc teatr „Scala" wypełni się po brzegi, na co utwór i dobra gra Zjednoczonych w zupełności zasługuje.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

6 listopada.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

W walce na granaty ręczne wyparło francuzów; którzy się wdarli do wschodniej części naszego nowego rowu na północy od Massieges. Zresztą upłynął dzień bez znaczniejszych wydarzeń, wśród częściowo żywych walk artyleryjskich.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Rosjanie powtórzyli usiłowanie przebicia się pod Dźwińskiem z takimże niepowodzeniem, jak za dni ubiegłych.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego:

Położenie jest niezmienione.

Grupa wojsk generała Linsingena: Na południowym wschodzie od Budki, zdobyto dalsze stanowiska rosyjskie. Pod Siemikowcami nastał spokój; odrzucono przeciwnika do starych stanowisk na wschodnim brzegu Strypy. W zakończonych już teraz walkach stracili rosjanie w jeńcach 50 oficerów i około 6000 szeregowców.

Z widowni bałkańskiej.

W dolinie zachodniej Morawy toczy się walka na południowym wschodzie od Cacaku. Zdobyto Kraljewo. Stąd na wschodzie ściga się nieprzyjaciela. Dotarto do Stubału, przekroczono odcinek Zapanjewacka. W dolinie Morawy napierano aż za Obrez — Sikiricę. Śmiałym uderzeniem zajęły wojska nasze wczoraj Warwarin. Pojmano przeszło 3000 serbów. Pod Kriwiwirem osiągnięto czucie bojowe między głównemi siłami niemieckiemi a bułgarskiemi.

Armja generała Bojadjewa pobiła przeciwnika pod Łukowem i Sokobanją, ujęła przeszło 500 jeńców i zdobyła 6 dział. Po trzydniowej walce, mimo zaciętego oporu serbów, zdobyto wczoraj popołudniu umocnioną stolicę Nisz. W walkach w okolicy wpadło w ręce bułgarów 350 jeńców i 2 działa.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 6-go listopada:

Z widowni rosyjskiej.

Nieprzyjaciel przedsięwziął wczoraj na nasz front nadstrypeński na południowym wschodzie od Wiśniowszczyka trzy silne natarcia. Złamały się jego kolumny nacierające w ogniu naszym, ponosząc ciężkie straty. Rosjanie cofnęli się w końcu do stanowisk głównych tak tutaj, jak i na wschodzie od Burkanowa i Wiśniawy.

Liczba jeńców pojmanych w walkach o Siemikowce wynosi 50 oficerów i 6000 szeregowców.

Nad dolnym Styrem zdobywają natarcia nasze dalszy obszar.

Z widowni włoskiej.

Również i wczoraj panował wszędzie spokój na froncie południowo-zachodnim. Do tego mogła się przyczynić niekorzystna pogoda znana z urzędowego doniesienia naczelnego dowództwa włoskiego. Odparto osobne natarcia nieprzyjaciela.

W skrawku San Martino, toczą się jeszcze walki zblizka.

Z widowni południowo-wschodniej.

Austrjacko-węgierskie siły walczące na granicy czarnogórskiej zdobyły przedwczoraj szturmem Ilino Brdo na wschodzie od Trebinje i przełamały główne stanowisko czarnogórskie. Wczoraj pobito nieprzyjaciela pod ruiną Klobuka.

Kolumna austrjacka armji generała Koevessa zdobyła przełęcz w dolinie Klisury na południu od Ariljów, inna wyparła przeciwnika za Jelice i na południowy wschód od Cacaku.

Krajewo zajęły wojska niemieckie.

Dalej na południowym wschodzie, przekroczyły oddziały niemieckie i austrjackie zachodnią Morawę.

Armja generała Gallwitza zbliża się do ciasnej doliny na północy od Kragujewacu.

Serbski arsenał Nisz, znajduje się w rękach bułgarskich. Bułgarzy zdobyli także Sakobanje i wyżyny na zachodzie od Łukowa.

Wszędzie chwyta się wielu dezerterów armji serbskiej ubranych po cywilnemu.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer, marszałek polny porucznik

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 4 listopada. Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 listopada:

W pobliżu miejscowości Schlock odparto atak niemiecki. Na froncie nad Dźwiną zajęliśmy na południe od jeziora Swięte, przy pomocy dobrze przygotowanego ataku pewną wieś i dwie sąsiednie wyżyny. Zabraliśmy przytem licznych jeńców i zdobyliśmy karabiny maszynowe. Austrjaków, którym udało się na zachód od Deraźna przekroczyć rzekę Putyłówkę, odrzuciliśmy z powrotem.

Pod wsią Józefówką (7 klm. na północny wschód od Siemikowic) podjął nieprzyjaciel, wspierany nader gwałtownym ogniem artyleryjskim, ofenzywę i wtargnął do wsi Siemikowic. Rozpocząwszy również silny ogień przeciw postępującemu nieprzyjacielowi i jego baterjom, przeszliśmy do ataku. Wojskom naszym udało się wtłoczyć front nieprzyjacielski. Około 5 tys. niemców i austrjaków dostało się do niewoli. Krótko potem przedsięwziął nieprzyjaciel kontratak; gwałtowna walka jeszcze trwa.

PETERSBURG, 5 listopada. Sprawozdanie urzędowe z dnia 4 listopada:

W okolicy Schlock, pod wsią Raggazem, odrzuciliśmy atak przeciwnika, który następnie cofnął się na zachód od wsi. Na południe od jeziora Babit posunęły się oddziały nasze w kierunku południowo wschodnim. Nieprzyjaciel stawiał gwałtowny opór. Pod Ausan, nad Dźwiną, w dół rzeki za Dźwińskiem (8 klm. na południe od Liwenhof) usiłowali niemcy przekroczyć Dźwinę, zostali jednak odrzuceni.

W okolicy Dźwińska, na południowy wschód od Illukszty, udało się nam posunąć naprzód. W pobliżu wsi Platoniszki, na południowy zachód od jeziora Swięte, wykonali niemcy kilka kontrataków, które zostały przez nas odparte i przy których zabraliśmy 5 oficerów i 531 szeregowców do niewoli i zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe. Straty niemców w tym odcinku są bardzo wielkie. Posuwamy się skutecznie naprzód.

Pod miejscowońcią Podgacie, na północny zachód od Czartoryska (8 k.) udało się nieprzyjacielowi wtargnąć do gęstego lasu i usadowić się tamże. Położenie było bardzo niekorzystne, ale dzięki wysiłkom wszystkich części wojsk naszych udało się je naprawić. Cały plac boju pokryty jest trupami nieprzyjacielskimi. Ujęliśmy 8 oficerów i około 400 niemców i austrjaków jako jeńców i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe. Niemcy odpowiedzieli szalonym ogniem i zaatakowali ponownie. Atak na północ od Homarowa został również wśród wielkich strat u nieprzyjaciela odparty.

Nieprzyjaciel rzucił dwie bomby na dworzec Klewań, na północny zachód od Równa. Ataki, wykonane przez niemców na południowy zachód od Wolicy, na północ od Nowo-Aleksińca, zostały odparte; nieprzyjaciel poszedł następnie ponownie do ataku. Kontratak nieprzyjacielski pod Siemikowcami nie udał się, obsadziliśmy jego rowy i zmusiliśmy go do ucieczki. Ku wieczorowi 3 listopada walka osłabła.

Sztab admiralski donosi, że artykuły prasy dotyczące lądowania wojsk w Warnie w dniu 3 listopada, są zmyślone.

Nieszczęsna dola dzieci polskich w miastach rosyjskich.

W „Rieczy" znajdujemy przejmujący obraz niedoli dzieci-wygnańców skreślony żywem słowem przez p. Czesława Karpińskiego, prezesa komisji opieki nad wygnańcami przy Polskiem Tow. Pomocy ofiarom wojny.

„Zwiedzanie różnych przytułków w Petersburgu — mówił p. Czesław Karpiński — nasunęło mi myśl zwrócenia się z taką odezwą do ogółu polskiego. Znajdywaliśmy w przytułkach rosyjskich sporo dzieci polskich, które wiedziały tylko tyle, że nazywają się Wacia lub Jadzia, i poza tem jakichkolwiek szczegółów dalej dowiedzieć się już nie było można. Na pytanie, skąd są, wymieniały takie nazwy geograficzne, które również pojęcia o tem, skąd je wygnała burza wojenna, żadnego nie dawały. Naprzykład, jakiś chłopczyk z płaczem prosił, by go odesłać do Ambrji. Podsuwaliśmy mu różne przypominające ten dźwięk nazwy, jak Zambrów itd., lecz chłopczyna powtarzał uporczywie, iż chce do Ambrji i do Ambrji. Dzieci takie wyławialiśmy nietylko po przytułkach lecz i pod kościołem św. Katarzyny i na stacjach kolejowych, były nawet wypadki że wprost na ulicy, obdarte i żebrzące".

Takich szczegółów dowiedzieliśmy się od p. Karpińskiego na poświęceniu jednej z najnowszych, niedawno ufundowanych przez Polskie Towarzystwo Pomocy dla Ofiar Wojny w Petersburgu, instytucji, tak zwanej „Gospody Polskiej", gdzie żywią się nasi wygnańcy.

Nietylko w Petersburgu — zdarzają się takie wypadki, bo oto świeżo, jak piszą z Ekaterynosławia, kozacy szesnaścioro takiej dziatwy przyprowadzili ze sobą. Wszystko to blednie jednak wobec wiadomości otrzymanych w Moskwie, gdzie przedstawiciel ziemstwa oświadczył, iż bywają takie dnie, w których przywożą do 100 dzieci dziennie, porzuconych przez rodziców. Ludzie w ciężkiej biedzie, nędzy i niedoli doszli do takiego stępienia, iż utracili nawet poczucie związków rodzinnych. Żołnierze, oddziały sanitarne, obozy, jak opowiadają różni, często zabierają takie błąkające się i pozbawione rodziców gromadki dzieci polskich i opiekują się póki mogą. Trzeba zwrócić na to uwagę wszędzie, wszędzie zająć się wyszukiwaniem i gromadzeniem takich biedactw odrazu nie zwlekając, bo już niektóre zaczynają źle mówić po polsku. Bez rodziców, których może już nigdy zobaczyć im nie sądzono, bez nazwiska, którego wymienić nie potrafią, dziś są to „dzieci Polski, dzieci Narodu Polskiego".

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe podanie na łamach poczytnego Jego dziennika, że z Koła Dramatyczno Literackiego wystąpiłem. Zgóry za przysługę serdecznie dziękując kreślę się

Z głębokim poważaniem

Inż. Adolf Goldberg

b. cz. Zarządu.

Łódź, d. 5 listopada 1915 r.

Niniejszem przepraszam pana Maxa Orlańskiego i cofam swoje słowa

Ignacy Kossowski.

Zawiadomienie.

Od dnia 15 Listopada w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzymiesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą czterech Mr. miesięcznie. Po skończonym kursie uczenice otrzymują patenty. Zapisy od 10 do 2 po południu w szkole kroju i szycia **Apolonji Kopydłowskiej,** ul. Piotrkowska 154.
Tamże nauka wszystkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego.

KANTOR WYMIANY
PIOTRKOWSKA 36.
A. FILIPOWSKI
Wymienia pieniądze na różne waluty zagraniczne i odwrotnie na warunkach najdogodniejszych. Obsługa klijenteli solidna.

English lessons,
given by a young man. Address A. B. The Gaz. Łódzka office.

Torf do sprzedania hurtowo i detalicznie (najmniej 1 wóz) z dostawą do domów. Wiadomość apteka homeopatyczna
W-go Pogonowskiego
Piotrkowska 115.

Polscy Artyści Zjednoczeni pod dyrekcją A. Szarkowskiego.

Teatr „Scala"

Cegielniana № 16.

Niedziela, 7 Listopada o godz. **3 i pół po poł.**

„BELWEDER" (Rok 1830) Bolesławicza.

Kabaret w Restauracji w Hotelu Palast DZIELNA № 36.

Początek o 7-mej. Zupełna zmiana Programu. Doborowa kuchnia. Różne trunki.

Ceny przystępne.

Prosząc o względy

Dyr. Th. JUNOD.

Laboratorjum techniczno-dentystyczne

P. Traube

Piotrkowska № 81, front II piętro.

Wykonywa zęby sztuczne na kauczuku i złocie po cenach barzdzo przystępnych.

Reparacja tanio. Reparacja tanio.

Siatki żarowe Hilla

do światła gazowego, naftowego, spirytusowego i t. p.

wprowadzone w Polsce od 17 lat.

Fabryki Hilla są w pełnym biegu i dostarczają swych renomowanych wyrobów w równej dobroci jak i w czasie pokoju.

Na zapytania odpowiadamy natychmiast, także telegraficz.

Henry Hill & Co. G. m. b. H.

Berlin O 17, Warszauer Strasse 43-44.

Adres dla telegramów: Hillkoerper, Berlin.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

Syphilis, choroby skórne włosów (kosmetyka lekarska),

weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich - Hata „606" —914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Zguba.

W Niedzielę, około godz. 2 po południu, pozostawiono w tramwaju № 1, na Górnym Rynku zawinięte w gazetę mapy wyd. Fleminga. Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem do kantoru Gazety Łódz. Przejazd № 8.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.

Piotrkowska 35.

Języka niemieckiego

wyucza w krótkim czasie gruntownie i praktycznie, **rutynowana nauczycielka.** Szkolna 17, II p front.

Przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół

Dr. Littauer

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych

Cegielniana № 6.

Przyjmuje 8—10 r. 3—6 po poł.

Najtańszy Prezent na gwiazdkę.

Wyprzedaż z fabr. składu 40 proc. n. c. z. oraz detalicznie i resztkami

Wełniane z jedwabiem na bluzkę od rbl. 1,10 do rbl. 2,00.

Zimowe towary na suknie i „ „ „ 3,00 „ „ 5,00.

Bostony i szewioty na męskie i damskie kostjumy i na zimowe Palta oraz różne męzk. i damsk. towary, także flanelki, barchany i na fartuchy itp

Cegielniana 43 w domu świeżo budowanym w podwórzu.

Buchalterji,

korespondencji i prawa handlow.,

oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie i przyspasabia na samodzielnego buchaltera—korespodenta, długoletni szef biura Akc. Tow., rutynowany pedagog. Lekcje odbywają się pojedyńczo lub zbiorowo.

Przyjmuje od 2—4 prócz świąt.

Szkolna 30, m. 9 I piętro front.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

od godz. 9 — 1 i od 6 — 8 dla Pań 5 — 6

SPRZEDAŻ DETALICZNA

różnych **podszewek do palt** oraz materjałów do palt, na damskie i męskie kostjumy **po cenach hurtowych.**

BESBRODA i S-ka, ŁÓDŹ, Cegielniana № 41.

Dr. Klemens Lipiński

Choroby dzieci i wewnętrzne.

Mieszka obecnie Zawadzka 10

Przyjmuje od 9 do 10 i pół i od 3 do 5-ej.

W niedzielę i święta od 9 do 11.

OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA" eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione **przy kaszlu i chrypce.** Dostać można w aptekach większych składach apteczn.

„ALA" poleca apteka W. Danieleckiego, Piotrkowska 127.

A!A!A!A!A! Okazja! Meble sprzedaje wobec zastoju bardzo tanio magazyn mebli **Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116.** I. piętro front. Ogromny wybór solidnych mebli od najtanszych, do najdroższych Całe urządzenia stołowych salonów, sypialek urządzenia kuchenne. Meble gięte, wanny z piecami, i zwykłe lodownie, klozety. Łóżka żelazne, wózki dziecięce, kołyski. Przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskiej i tapicerskiej roboty. Zamienia stare meble i kupuje. W Niedzielę i święta magazyn otwarty od 1-ej do 6-ej p. p. **Piotrkowska 116 I. piętro.**

A. A. A. Maszyny do szycia kupuję. Łagiewnicka 31 m. 8.

Biuro Próśb Pisarskiego, Andrzeja Nr. 7.

Francuskiego specjalistka ma godziny wolne. Oferty „Dyplomowana"

Kupię okazyjnie ładny garnitur skunksowy (kołnierz długi). Oferty „Skunksowy" G. Ł.

Krawiec damskich okryć M. Leiwand mieszka obecnie przy ul. Benedykta 19 fr. II. p. Przyjmuje obstalunki po cenach bardzo nizkich.

Koń z wozem do sprzedania. Mikołajewska 59.
1074 8

Kalosze oraz kalosiki dziecięce poleca najtanie skład ul. Główna 17.

Kupuję zęby sztuczne, stare, połamane, płacę najwyższe ceny. **Uwaga:** Przyjezdny tylko na parę dni Łódź, Hotel Centralny Piotrkowska 8, pokój 1 od godz. 10-ej do 2-ej po poł. i od 4-ej do 7-ej wiecz.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjumy od Mr. 10 palta od Mr. 8 suknie od Mr. 2. Szyję karakułowe żakiety, futra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska 17, parter, Nowe żurnale nadeszły.

Niemiec poszukuje nauki polskiego u wykształconego mężczyzny lub damy (chrześć.) Zgłaszać się po południu od 3 do 4. ul. Nawrot 15 u Naidy.

Nauczycielka muzyki potrzebna. Oferty sub. T. K. O. z podaniem cen proszę składać w Adm. G. Ł.
1100-2

Rower do sprzedania za 20 rb. w dobrym stanie Widzew Bawełniana 7 m. 4 M. Wander.

Z powodu wyjazdu sprzedam meble dębowe Przejazd 86 m. 24

Dobra okazja dla biednych

Mam do wynajęcia różne mieszkania od 4? kop. do 50 kop. tygodniowo

Marysińska 36. Marysińska 36.

G. Teszner

Piotrkowska 34.

Skład instrumentów muzycznych Gramofonów i nut. Wielki fabryczny skład strun hurtowy i detaliczny Własny zakład reparacyjny.

Kupię zaraz maszynę drukarską (pedałówkę) średni format, a także maszynę do krajania papieru.

Oferty w Adm. Gaz. Łodź. dla M. R.

Ważne dla Pań!

Szkoła kroju i szycia podług systemu angielskiego i francuskiego. Kurs 3-miesięczny. Przyjmuje panienki do nauki. Opłata miesięcznie 2 rb. oraz pracownia sukien kostjumów i okryć damskich.

NATALI

Radwańska № 53.

Przedsiębiorstwo Assenizacyjne

Łódź, Piotrkowska 141.

Załatwia wywózkę nieczystości po cenach **konkurencyjnych.**

Stow. Rządców nieruchomości w Łodzi.

prosi pp. właścicieli i rządców domów, aby się wcześniej zaopatrzyli w książki domowe, karty meldunkowe i stempli nie czekając ostatniego terminu. Biuro Stow. mieści się przy ul. Promenadnej 3 i czynne od 9—2 pp.

Mydło

Nadszedł wagon MYDŁA Częstochowskiego firmy Dziubas i Fiszel

Piotrkowska № 25

w podwórzu na lewo.

Dla drukarń i litografji.

Zawsze na składzie farby wszelkich kolorów, masa walcowa pokosty, i papiery umdrukowe.

A. Rundsztejn Łódź Dzielna 28

GORSETY

wszechświatowej marki „Renoma" gotowe i na obstalunek. Przyjmuje również przeróbki, repecrecje odświeżanie, pranie gorssetów specjalna Pracownia i skład gorsetów w Łodzi, ul. Główna 17.

PRAWNY KONSULENT

ALEKSANDER v. GERSDORF

ulica PIOTRKOWSKA Nr. 84

udziela porady prawne, uskutecznia podania do wszelkich Władz, skargi do sądów i sporządza tłomaczenia.

Biuro czynne: od 9 do 7.

Gabinet dentystyczny

DT. W. MORAWIECKI

b. asyst. Lecznicy Lek. St. Dąbrowskiego przyjmuje w chorobach zębów, jamy ustnej i w dziedzinie techniki dentystycznej od 10—1 i od 3—6 po poł. w niedzielę i święta od 10—12 godz.

ul. Mikołajewska 67.

Lekarz dentysta

D. Szperling

Zawadzka 23.

b. asystent instytutu lekarsko-dentystycznego **prof. Moellera w Berlinie.**

Specjalista chorób jamy ustnej, ortodontyki i protetyki. Leczenie elektrycznością i masażem.

Pierwsza

+ chrześcjańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Ewangielicka 2 róg Piotrkowskiej 144.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby

Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz

Felczer z BUSKA

po długoletniej praktyce w szpitalach przyjmuje codziennie i udziela porad; godziny od 1 pp. do 8 wiecz.

Aleksandrowska Nr. 37, I piętro.

P. Kaszyński.

Redaktor i wydawca **Jan Grodek** (m. p. Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni **Jana Grodka** Przejazd 3.